Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc luty 1924 r. na poczcie: 1060800,— mk. wekspedycji: 1000000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam.jeden milim. w wyż 3 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, czwartek, dnia 14 lutego 1924 r. | № 20

Trzeba mocy ducha

W obecnych ciężkich przejściach, poprzedzających naprawę stosunków, potrzebne są nietylko chwile skupienia i siły ducha, aby zamienić bóle i dolegliwości. Musimy nietylko przetrzymać, ale dążyć do tego, aby po epoce kryzysu nadeszła naprawdę epoka uzdrowienia i normalnej pracy na wszystkich polach życia i działalności kulturalnej, społecznej i gospodarczej.

Obecny prezes ministrów podjął wielkie dzieło uporządkowania chaosu finansowego. P. Grabski w szerokich kołach prawicowych i lewicowych ma opinję człowieka, który świadomie kroczy do celu z napięciem energji, z wytrwałością stalowych nerwów. Te przymioty obecnego premjera należy uprzytomnić i stawić jako wzór lękliwcom, pesymistom, kwaśnym gderaczom oraz ludziom chwiejnego umysłu i serca, krzepiąc w nich nadzieję lepszego jutra.

Niech pamiętają, że w życiu jednostek i narodów wielkie zmiany nie przychodzą łatwo, że w walce i trudzie żywota rzeczy ważne i wielke trzeba zdobywać wysiłkiem woli, a nieraz i bolesną ofiarą. Niech sobie uprzytomną, jak pożądane jest nawet kosztem ofiar dojście do takiej sytuacji finansowej, gdy ustaną kapryśne spadki waluty, gdy zahamują się orgja drożyzny, gdy będzie można układać budżety państwa i inst. społeczn., przedsiębiorstw i spółek handlowych ze spokojem i na zasadach logicznego prawdopodobieństwa.

Jeden z ekonomistów francuskich twierdzi, że podstawą wartości każdego przedmiotu i każdego pieniądza jest wiara w jego realną użyteczność, w jego siłę nabywczą.

Dlatego też wszyscy obywatele kraju, dbający o jego przyszłość i rozkwit muszą się podporządkować nietylko nakazom rządu, który zyskał nadzwyczajne pełnomocnictwa, ale każdy z nas, wedle możności, musi współdziałać, ponosić ofiary, poświęcić nawet część swego mienia, aby finanse uzdrowić, pozyskać dobry pieniądz, mający wartość na rynku światowym, aby nam nieurągano, że pomimo bogactwa i zasobów kraju skarb ubogi, a waluta mizerna! Podczas wojny francuzi, a szczególniej paryżanie ciągle zrzędzili, narzekali na rząd i władze, ale każdy dawał ofiary, płacił podatki i spełniał w swoim zakresie to, co do niego należało.

Gdy jednak dokona się dzieło reformy, gdy nasz złoty będzie naprawdę równoważnikiem złota, gdy pozyskamy dobrą monetę obiegową, gdy skarb będzie pełny, wtenczas Polska nabierze siły na widowni politycznej i autorytetu, którego dotychczas nie posiada w stopniu odpowiednim do liczebności narodu, do naszych bogactw naturalnych, do energji rasowego ludu polskiego.

Potrzeba nam nietylko wytrwania ale i mocy wewnętrznej.

Gdy rozwiązane będą kapitalne zadania skarbu i narodowego bogactwa, wtedy zyska nowy rozpęd nasza energja wytwórcza, która i terez się rozwija pomimo ciężkich warunków. Rząd i społeczeństwo przez swoje organa samorządów będą mogły wzmocnić pracę kulturalną i oświatową, aby lud wiejski i miejski przetworzyć na rzeszę uświadomionych obywateli. Odzyskać może znaczenie i wpływy ogół inteligencji naszej, walczącej z losem, nękanej drożyzną, odciętej od bezpośredniego zetknięcia się z wielką cywilizacją zachodnią.

Wtedy przyjdzie czas skutecznego załatwienia ciężkich spraw i zagadnień doby obecnej, przyjdzie epoka takiego wzmocnienia powagi i potęgi państwa, że ustaną różne szykany kilku niesfornych sąsiadów, którzy poczują respekt wobec majestatu Białego Orła.

Po drodze sanacji

Poznań, 12.2. Wczoraj wieczorem w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej odbyła się pod przewodnictwem dr. Pernaczyńskiego konferencja w sprawie zorganizowania subskrypcji na rzecz Banku Polskiego, zwołana przez dyrektora P. K. K. P. (Oddział Poznański) p. Wardejna w porozumieniu z ks. sen. Adamskim, członkiem Gł. Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Ks. sen. Adamski w dłuższym, wyczerpującym referacie przedstawił zebranym obecny stan prac Komitetu organizacyjnego i jego projekty na przyszłość. Ks. sen. Adamski, podkreśliwszy konieczność wzięcia udziału w subskrypcji wielkich ugrupowań ziemiańskich, przemysłowych i handlowych, zaznaczył i udowodnił, że Polska przy wysiłku będzie mogła stworzyć swój Bank Emisyjny do dnia 31-go marca br., tak, jak to jest postanowione, o ile społeczeństwo zostanie dobrze uświadomione przez zorganizowane Komitety propagandowe w większych środowiskach.

Po krótkiej dyskusji ks. sen. Adamski postawił propozycję wybrania takich komitetów propagandowych na Poznań i na województwo Poznańskie.

Wynik konferencji był ten, że do zawiązać się mającego Komitetu Organizacyjnego na Wielkopolskę powołani zostaną przedstawiciele wszystkich większych organizacyj społecznych i gospodarczych.

W konferencji uczestniczyli m. in. Najprzew. ks. Biskup Łukomski, prezydent Ratajski i reprezentanci niemal wszystkich organizacyj gospodarczych, instytucyj finansowych, banków, handlu i przemysłu, kupiectwa i pracy.

Warszawa, 11.2. Zapisy na akcje Banku Polskiego napływają już do Centrali P. K. K. P. z wszystkich prawie oddziałów prowincjonalnych tej instytucji. Wykazują one, że podobnie, jak w Warszawie, także na prowincji zainteresowanie powstającym Bankiem Polskim jest we wszystkich warstwach społeczeństwa bardzo duże. Poza akcjami, opłacanemi całkowicie przy zapisie zgłaszają się do Komitetu organizacyjnego Banku liczne zapowiedzi deklaracyj, na które wpłata dokonana zostanie później.

Jest rzeczą pożądaną, aby instytucje i osoby, zamierzające zapisać się na większą ilość akcyj i gromadzące na ten cel fundusze, komunikowały komitetowi organizacyjnemu Banku ilość akcyj, które zamierzają subskrybować. Ułatwi to Komitetowi orjentację co do spodziewanych zapisów. Lista instytucyj bankowych, upoważnionych do przyjmowania zapisów na akcje Banku Polskiego ogłoszona zostanie w najbl. czasie w „Monitorze".

Decydując się szybko i wpłacając natychmiast

złoto lub dolary na akcje Banku Polskiego

przyczynisz się do szybkiego wprowadzenia w obieg przyszłej dobrej waluty polskiej

Złotego polskiego

Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 12.2. Kurs franka waloryzacyjnego ustalono na dzień 13 i 14 lutego na 1800000 mkp.

Warszawa, 11. 2. Liczba akcjonarjuszy Banku Polskiego przekroczyła już 1000 osób, a ilość zapisanych akcyj 11000 sztuk. Na liście zapowiedzianych zapisów jest już przeszło 150 tys. akcyj. Przeważają ciągle drobne zapisy inteligencji w wysokim stopniu pożądane dla listy akcjonarjuszy Banku, jakkolwiek zapisują się i firmy handlowe i przemysłowe.

Waluta polska odzyskuje zaufanie

Nowy Jork, 11.2. „Kurjer Por." donosi: W dniu dzisiejszym zanotowała giełda nowojorska oficjalnie po raz pierwszy od dłuższego czasu markę polską. Notowanie wynosiło 1,20 do 1,10 dolarów za 10 miljonów marek polskich. Fakt ten wskazuje, że trwająca na giełdach naszych stabilizacja walut zagranicznych wzmacnia coraz bardziej zaufanie zagranicy do naszej waluty.

Jeżeli się zważy, że notowania giełdy nowojorskiej są pierwszorzędnego znaczenia dla całego niemal świata finansowego, który reguluje swe obroty, stosownie do wiadomości nowojorskich, to fakt powyższy nabiera znaczenia. Zaznaczyć przytem należy, że i w Zurichu już od pewnego czasu rozpoczęto notować Warszawę w tranzakcjach międzybankowych. Dotychczas notowania Warszawy w Zurichu były półoficjalne i szacunkowe, a więc nie oparte na tranzakcjach.

Niemcy wobec zgonu Wilsona

Poseł niemiecki w Waszyngtonie oświadczył, że nie weźmie urzędowie udziału w uroczystościach żałobnych z powodu śmierci Wilsona, ponieważ Wilson zmarł jako osoba prywatna. Pisma berlińskie donoszą, iż ze względu na złe wrażenie, jakie to oświadczenie wywarło na amerykańskiej opinji publicznej, poselstwo niemieckie w Waszyngtonie postanowiło opuścić do połowy masztu flagę poselstwa na czas żałoby, ogłoszonej przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Polacy w gdańskiej radzie miejskiej

Do nowej gdańskiej Rady miejskiej, pochodzącej nie, jak dotychczas, z wyborów, lecz wyznaczanej według klucza partyjnego przez Volkstag, wejdzie tylko 2 radnych polskich w miejsce dotychczasowych 5. Zmniejszenie zastępstwa polskiego jest w pierwszym rzędzie następstwem zmniejszenia ogólnej liczby członków Rady (ze 100 na 55), dalej zaś wynikiem niefortunnych dla Polaków wyborów listopadowych do Volkstagu. Jako reprezentanci polscy wchodzą obecnie do Rady miejskiej b. poseł Volkstagu Groblewski, tudzież p. Omot.

O prawa mniejszości polskiej w Gdańsku

„Danziger Volksstimme", roztrząsając kwestję wprowadzenia w życie konstytucji gdańskiej, stwierdza, że Senat mimo trzyletniego istnienia Wolnego Miasta, nie wydał jeszcze całego szeregu rozporządzeń przewidzianych przez konstytucję. Między innemi art. IV konstytucji postanawia, że ludność, mówiąca po polsku ma mieć zapewniony wolny rozwój przedewszystkiem co do używania języka ojczystego w szkole, administracji wewnętrznej i sądownictwie. Sprawy te uregulowane być miały przez osobne ustawy. Co do używania języka polskiego w sądownictwie i szkołach wydano już odnośne rozporządzenia, natomiast sprawa języka polskiego w administracji wewnętrznej dotąd zupełnie nie jest uregulowana.

Odezwa

w sprawie

Ligi Obrony Powietrznej Państwa!

Wstała Ojczyzna nasza z martwych, jak Chrystus z grobu dnia trzeciego. O czem tylko nieśmiało marzyliśmy czasu niewoli, o co się modliły pokolenia całe, co tylko wieszczowie nasi oglądali podczas swych najgoretszych wizji, to wszystko w oczach naszych stało się cudowną rzeczywistością. Spadły z Ojczyzny kajdany, w które była skuta przez wrogów, a pierś naszą rozpiera dziś ożywczy powiew wolności.

I dużo trzeba było wysiłków, zanim nadszedł dzień zmartwychwstania, wysiłków ofiarnych, które naród składał chętnie w imię wyzwolenia Ojczyzny. Po dokonanym cudzie stoją dziś przed nami inne zadania. Wskrzeszoną Polskę należy utrzymać przy życiu, należy utrzymać w odpowiedniej sile, w koniecznym rozwoju. Stanąć do tego trudu muszą wszyscy, młodzi i starzy, bogaci i biedni, słowem wszyscy, którym Ojczyzna jest Matką drogą, Skarbem najdroższym, Ukochaniem najwyższem.

Nie my przez Ojczyznę, ale Ojczyzna przez nas musi nabrać mocy, musi urość w potęgę.

I pierwszą oto troską w tym kierunku jest zapewnienie Ojczyźnie bytu. Jest to troska rzeczywiście wielka, ciężka, brzemienna, jeżeli się zważy, że na Polskę czyhają zewsząd wrogowie. Tak jest. Wrogów jest prawie więcej, aniżeli szczerych przyjaciół. Od zachodu, ze strony odwiecznego wroga, niepohamowana żądzą odwetu dyszącego Niemca, bije się ustawicznie na alarm, nietylko słowami, ale usilne przygotowania są rzeczywiście w toku, aby napaść nas w dogodnej chwili i odebrać to z powrotem, co na podstawie traktatu wersalskiego zwrócić trzeba było. Z poręki Niemca i wschodni nasz sąsiad pobrzękuje od czasu do czasu szabelką, bo i on takie same jak Niemiec do Polski rości sobie pretensje. A z Litwą wciąż jeszcze ogni się otwarta rana.

Przed temi niebezpieczeństwami nie wolno nam dzisiaj zamykać oczu i oddawać się złudnej nadziei, że tu i tam osłabienie państwowe nie pozwoli na wszczęcie kroków wojennych. Raczej powinniśmy uświadomić sobie jak najdokładniej, że teraz **granic Ojczyzny nie ustrzeżemy, jeżeli nie zdołamy ich ustrzec w powietrzu.** W przyszłym rozrachunku wojennym już nie tak armja lądowa, jak raczej zmaganie się w powietrzu decydującą będzie odgrywało rolę a aeroplan w tej walce najstraszniejszą będzie bronią. Dzisiejszy aeroplan panuje już niepodzielnie nad przestrzenią i czasem. Przelatuje z łatwością w jednej godzinie do 400 km., dosięga niedościgłej wysokości, trzyma się do 36 godzin w powietrzu. Rzeki, bagna, góry nie stanowią dla niego żadnej przeszkody, a z wyżyny dostrzega wszystko dokładnie jak na dłoni co na ziemi się dzieje. Co się stanie z Poznaniem, Gnieznem, Wrześnią, gdy naraz zupełnie nieoczekiwanie, nim jeszcze może zdoła nadejść wiadomość o wybuchu wojny, zjawi się na błękicie nieba stado ptaków złowrogich i stamtąd sypać poczną bomby, rzucać pociski, burzyć domy, mosty, koleje, wszystko niszczyć, ranić i truć? Dokąd się schroni, co pocznie biedny człowiek przyziemny wobec takiej napaści? Jeżeli wróg z góry będzie w stanie udaremnić wszelkie kroki obrony, to czy będzie można liczyć na sukcesy armji lądowej, na zabezpieczenie tyłów militarnych? W tych warunkach mogą losy wojny już być rozstrzygnięte, zanim właściwie zmierzyć się będą mogły armje lądowe, a wygra wojnę ten, co rozporządza większą, przeważającą liczbą aeroplanów.

Tymczasem tak jak dzisiaj rzeczy stoją, Niemcy mają w tym względzie olbrzymią przewagę nad nami. Nietylko, że we własnym kraju rozporządzają licznemi fabrykami aeroplanów, ale nawet i w Rosji, aby zapasy swe ukryć przed oczyma komisji międzysojuszniczej, wystawili kilkanaście fabryk, będących nieprzerwanie od miesięcy dzień i noc w biegu. W razie czego mogą nas Niemcy ze wschodu i zachodu formalnie zarzucić temi współczesnie najstraszniejszemi maszynami wojennemi.

A Polska czem rozporządza? Posiadamy tylko jedną jedyną fabrykę i kilka warsztatów reparacyjnych. Oto i wszystko.

Obrona granic Polski, obrona jej bytu, zapewnienie jej przyszłości i potęgi, to wszystko oparte jest wyłącznie na własnej sile napowietrznej. I Polska musi ją stworzyć, musi ją stworzyć jak najrychlej, nim jeszcze będzie zapóźno, bo wróg nie folguje sobie w przygotowaniach.

Aby Państwu, obarczonemu narazie załatwianiem zadań innych, niemniej nie cierpiących zwłoki, przyjść z pomocą, aby poczynić przygotowania do polskiej obronnej floty napowietrznej, powstała Liga Obrony Powietrznej Państwa, obejmująca całą Polskę. Po wszystkich miastach i większych wioskach potworzyły się, tak jak we Wrześni, poszczególne Koła Ligi. Kto pragnie się zapisać na członka, tego prosimy o troszeczkę cierpliwości aż do ukazania się następnego numeru Orędownika.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 13-go lutego 1924 r.

* **Dyrekcja gimnazjum państ.** podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 14. b. m. odbędzie się o godzinie 3—4 popoł. konferencja wywiadowcza z rodzicami oraz nadzorami domowemi w sprawie zachowania się, pilności oraz postępów w nauce uczniów.

* **Zarząd ściślejszy Komitetu rodzicielskiego,** powołanego w listopadzie z. r. dla pokrycia zapotrzebowania opału przy tut. gimnazjum, do czasu przyznania na ten cel odpowiednich kredytów przez Rząd prosi o podanie do publicznej wiadomości następującego sprawozdania ze swej czynności: Podpisani, jako członkowie komitetu rodzicielskiego stwierdzają, że z zebranej ogółem kwoty na opał dla gimnazjum 782 milj. mk. Dyrekcja gimnazjum zgodnie z przedłożonemi rachunkami zapłaciła z upoważnienia komitetu: Firmie Bartkowiak i Dzieciuchowicz za 600 ctr. koksu 685.596.000 mk., Firmie Prądzyńskiego za oprawę książek oraz zakupienie nowych do biblioteki uczniów 81.300.000 marek, tj. razem 766.896.000 mk., tak, że pozostałość wynosi 16.104.000 mk., którą zarezerwowano na zapłacenie rachunku za podklejenie obrazów do nauczania higjeny introligatorni Prądzyńskiego.

Września, dnia 9 lutego 1924.

Starosta Charkiewicz. Apt. Konieczny. Dyr. Smodlibowski.

Ze swej strony Dyrekcja ofiarnemu ogółowi sfer rodzicielskich młodzieży gimnazjalnej składa raz jeszcze serdeczne wyrazy podzięki za złożone dowody rzetelnego ducha obywatelskiego i społecznego, ufna, że gdy zajdzie konieczność ponownego zaapelowania do ofiarności na cele gimnazjum, spotka się akcja z nie mniejszem poparciem i zrozumieniem celu. Obecnie przy pomocy kredytów rządowych zakład na obecny okres zimowy jest zaopatrzony dost. w środki opał.

* **Czerwony Krzyż w Miłosławiu** urządza dnia 17. bm. z współudziałem Koła Przyjaciół Sceny z Jarocina na sali Bazarowej Przedstawienia. Odegra się po południu o godz. 4 po zniżonych cenach komedję w trzech aktach Maurycego Hennegnin „20 dni Kozy". Ceny miejsc: rezerw. 1 milj., I. miejsce 500.000, II. miejsce 250.000, miejsce do stania 100.000 mkp. Drugie przedstawienie wiecz. o godz. 8 stylowa komedja hr. Aleks. Fredry „Pan Jowalski" w 3 akt. w 4 odsłonach (w kostjumach stylowych). Ceny miejsc: rezerw. 1.500.000, I. miejsce 1 milj., II. miejsce 500.000, miejsce do stania 250.000 mk. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. Bufet zaopatrzony obficie. Dochód na cele dobroczynne. Bilety nabyć można wcześniej w Bazarze — wieczorem przy kasie. Zarząd Cz. K. w Miłosławiu.

* **Cukier o 25 procent tańszy.** Jak donosi AW., cena cukru w Poznaniu spadła o 25 proc.

* **O dobra krotoszyńskie** zabiegał szereg ziemian. Miały kosztować 8 milj. dolarów. Wplątano nawet w tę sprawę przywódców partyjnych jak Seyda i Korfanty. Obecnie donoszą „Dz. Pozn.", że obaj z tą sprawą nie mają nic wspólnego. Zresztą sprawa kupna utknęła i dotychczas kontraktu nie zawarto.

* **Pierwsza odwokatka w Polsce.** Prezes sądu okr. w Łodzi zaprzysiągł pannę Różę Łukomską, która w czerwcu roku zeszłego uzyskała dyplom nauk prawnych na uniwersytecie poznańskim, a obecnie, po otrzymaniu nominacji przez min. sprawiedliwości, rozpoczyna pracę w sądzie okr. w Łodzi, w celu przygotowywania adwokackiego.

* **Na Ligę Obrony Powietrznej Państwa.** Oficerowie, równorzędni, chorążowie i podoficerowie zawodowi 3 pułku wojsk kolejowych i pociągów pancernych w Poznaniu złożyli zamiast urządzenia balów reprezentacyjnych pułku na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa (L. O. P. P.) kwotę: 1.319.190.000 mkp. Ze szczerem uznaniem i podziękowaniem podnoszę godną naśladowania ofiarność pułku i wojska wogóle, które rezygnując z godziwej i należnej mu rozrywki, z skromnych dochodów osobistych zebrali największe datki na Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Aby przykład wojska zagrzał inne warstwy społeczeństwa do podobnej ofiarności. (—) Dobrzycki, Prezes. Wydz. Wyk. L. O. P. P. w Poznaniu.

— **Łódź.** (Proces o... Focha.) Sąd apelacyjny rozważał proces redaktora pisma żargonowego, Kabana, oskarżonego o wydrukowanie obelżywego artykułu z okazji przyjazdu Marszałka Focha do Polski. W pierwszej instacji zapadł wyrok skazujący na 1 miesiąc więzienia. Sąd apelacyjny zatwierdził ten wyrok. Skazanego zwolniono za kaucją 3 miljardów marek.

— **Lwów.** (Żydzi obszarnicy.) We Lwowie odbyły się narady żydów właścicieli ziemskich. Okazuje się, że we wshodniej Małopolsce właściciele żydowskich dóbr jest około 600, drobnych rolników kilka tysięcy, dzierżawców około 1500, kilka tysięcy ekonomów gorzelnianych, młynarzy i oficjalistów rolnych.

— **Borsk.** (Dziwne koleje gęsi.) Sławną stała się gęś, należąca do przedsiębiorcy Orlikowskiego. Przed kilku dniami ktoś gęś tę postrzelił. Niebawem zjawił się do niej w gościnę lis. Ale p. Orlikowski posłyszał szelest czworonożnego rzezimieszka i interes mu zepsuł, spłoszywszy go. W godzinę później zajrzał do chlewika z gęsią inny lis, tym razem dwunożny ze światłem, ażedy gęś ze sobą zabrać. Ale p. Orlikowski wczas go spłoszył. Umknął jednak niepoznany.

** Roczne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowców we Wrześni odbędzie się w niedzielę dnia 17. lutego br. o godz. 4 po poł. w lokalu p. M. Trąpczyńskiego. Na porządku obrad wybór zarządu. O liczne przybycie prosi Zarząd.

** Cześć Pieśni! Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko" odbędzie się w czwartek, dnia 14. bm. o godzinie 8-mej wieczorem w sali „Odeon". O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Pan insp. szk. Stasiewski złożył w Admin. Orędownika na Bursę 10 milj., na kuchnię szkoły powszechn. 5 milj., na kuchnię dla bezrob. 5 milj., na Czerwony Krzyż 10 milj. mk.

W miejsce wydatków złączonych z przybyciem na ew. Raut Bursy złożyli: pp. Handkowie z Kaczanowa 10 milj., kurator Chrzanowski z Poznania 5 milj., Kaliszewski Wł. 3 milj., Gawęccy 5 milj., Waniorkowie 10 milj., T. Wilgocki 5 milj., K. Kaczmarkowie 5 milj., Fr. Kilkowscy 10 milj., Burian 5 milj., dr. Mazurkiewicz-Samarzewo 10 milj., Z. Nowakowski 5 milj., Kaliniewscy 10 milj. W miejsce wieńca na trumnę zmarłego ucznia tut. gimn. śp. Z. Podalaka złożyła młodzież gimn. 22.200.000 mkp. grono nauczycielskie kwotę 14.500.000 mkp. na rzecz Bursy gimnazjalnej.

Na chrzcinach u p. Zygmunta Nowakowskiego zebrano na kuchnię dla biednych dzieci szkoły powsz. 20 milj., na biednych miasta 25 milj. mk.

Komisarjat obwod. Wrześnie złożył na kuchnię dla bezrobotnych 1 miljon mk.

Na biedne dzieci Szkoły Powszechny złożył Nowak Naczelnik stacji. 5 milj. mkp.

Spóźnione!

Dnia 7 bm. o godz. 7 rano zakończyła swój żywot doczesny po bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najdroższa matka, teściowa i babka śp.

z Sarnowskich

Petronela Topolewska

Eksportacja zwłok odbyła się w niedzielę, 10 bm. w Poznaniu, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążone

dzieci.

Wszystkim, którzy złożyli nam wyrazy szczerego współczucia, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p. Józefa Pluszkiewicza

podporucznika rezerwy W. P.,

a w szczególności Wielebn. Duchowieństwu, Korpusowi oficerskiemu, orkiestrze i podoficerom 68 p. p., Towarzystwu b. Wojaków oraz Gronu nauczycielskiemu serdeczne

„Bóg zapłać"

Wąsowie z rodziną.

Ogłoszenie.

Na skutek pisma mego z dnia 16. 1. 24 l. dz. 158/24 wysłanego do wszystkich członków Rady Kasy, tyczącego wyborów uzupełniających do Zarządu, nadesłano mi dwie prawomocne listy kandydatów.

Pracodawcy nadesłali 1 listę z następującymi kandydatami:

1. Teodor Koehler, dzierżawca dóbr, z Sokołowa, członek Zarządu;
2. Trawiński Stefan, dzierżawca domeny, z Choniczy Wielkiej i Matuszewski Aleksander, mistrz krawiecki, z Wrześni, zastępcy członków Zarządu.

Ubezpieczeni nadesłali 1 listę z następującymi kandydatami:

1. Stanisław Szambelan, kolejarz, z Wrześni, Marciniak Czesław, robotnik, z Wrześni, członkowie Zarządu;
2. Sylwester Maciejewski, ślusarz, z Wrześni, Jan Banaszak, robotnik, z Wrześni, Marcin Kupś, robotnik, z Nowego Folwarku, zastępcy członków Zarządu.

Wobec tego, że zgłoszono jedną tylko prawomocną listę z grupy pracodawców i jedną z grupy ubezpieczonych, podaję zgodnie z § 18 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 r. o przepisach wyborczych do wiadomości, że głosowanie w dniu 21 lutego 1924 r. się nie odbędzie, zgłoszonych zaś kandydatów ogłaszam niniejszem za wybranych.

Września, dnia 11 lutego 1924 r.

Przewodn. Rady Pow. Kasy Chorych.

(—) Konieczny.

Submisja na sosnę.

W lasach majętności Września jest na sprzedaż przez submisję z wyrębu 1923/24:

Los №	Rewir	Oddział	Rodzaj drzewa	Klasa I. m^3	Klasa II. m^3	Klasa III. m^3	Klasa IV. m^3	Razem szt.	Razem m^3	Odl. od st. kol.
1	Marzelewo	3 b	sosna	56,75	96,31	13,14	46,00	105	166,66	3 km.
2	Dębina	80	„	—	5,31	30,62	33,22	150	69,15	1 km.
	Razem			56,75	101,62	43,76	33,68	255	235,81	

Drewno jest wyrobione i może być każdego czasu obejrzane za poprzedniem zgłoszeniem się w Nadleśnictwie Marzelewie.

Piśmienne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Submisja Września" i z podaniem ceny za m^3 loco las w złotych polskich osobno na każdy los, za każdą klasę, należy nadesłać do tutejszego Wydziału leśnictwa najpóźniej do 19 lutego 1924 r. przedpoł. o godz. 11. Otwarcie ofert nastąpi godzinę później.

Wybór kupców i zatwierdzenie ofert zastrzega sobie właściciel lasu.

Oferenci są zobowiązani do uznania warunków sprzedaży, które na życzenie wysyłamy za zwrotem 500 000 marek.

Wydział leśnictwa Wielkop. Izby Roln.

Obwieszczenie.

Wskutek zarządzenia władz wojskowych zgłoszą się **wszyscy mężczyźni roczn. 1900 i 1901** t. j. czy służyli w wojsku polskim lub nie, w dniach **14-go, 15-go i 16-go lutego 1924 roku** w tutejszym urzędzie policyjnym pokój 4 celem zarejestrowania. Przy zgłoszeniu należy przedstawić swoje dokumenta wojskowe. Również wzywam rodziców tych mężczyzn rocznika 1900 i 1901, którzy obecnie służą przy wojsku, do zarejestrowania swych synów.

Niezastosowanie się do powyższego i niedotrzymanie terminu wyznaczonego pociąga za sobą surowe kary w myśl obowiązujących przepisów.

Września, dnia 12 lutego 1924 r.

Urząd Policyjny.

W z.: (—) Konieczny.

Ogłoszenie.

Zarządzenie moje z dnia 1. 8. 23 l. dz. 4898/23 IIIa i z dnia 19. 10. 23 l. dz. 6902/23 IIIa w sprawie trzymania psów na uwięzi znoszę z dniem 1. 2. 1924 r.

Września, dnia 11 lutego 1924 r.

Urząd Policyjny.

W z.: (—) Konieczny.

Ogłoszenie.

Komisarjat Obozu Internowanych w Strzałkowie podaje do publicznej wiadomości, że w ogłoszeniu umieszczonym w Orędowniku Wrzesińskim № 17 o licytacji wyznaczonej na dzień 20 lutego 1924 r. należy sprostować i uzupełnić, iż

łóżka drewniane, szafy rozmaite, maszyna szewska, maszyny do krajania kartofli, maszyny do szycia, wozy asenizacyjne, wozy typu niemieckiego, wóz krajowy, waga setna i wagi decymalne

są stare, zepsute i zużyte.

Strzałków, dnia 9 lutego 1924 r.

Komisarjat Obozu.

W dniu 18-go lutego br. od godziny 9-tej sprzed. będziemy w sali p. Godurkiewicza w Witkowie przez

licytację

najwięcej dającemu

chrust opał., dębowy, grabowy i sosnowy

z oddziału 5-go leśnictwa Nowawieś.

Warunki sprzedaży ogłosi się podczas licytacji.

Zarząd Dóbr Majętności Niechanowskiej.

Licytacja

na budulec sosnowy

z rewiru dębiny oddz. 83 oraz na gałęzie wszystkich rewirów odbędzie się

w czwartek, 21-go lutego

o godz. 10 przed poł. na salce p. M. Trąpczyńskiego we Wrześni ul. Podgórna.

Zarząd lasów wrzesińskich.

Osoba,

która w niedzielę z mego warsztatu przy ul. Warszawskiej zegarek srebrny skradła, jest poznaną. Proszę przeto o zwrot takowego w ciągu 48 godzin, gdyż w przeciwnym razie oddam sprawę prokuratorji.

Henkel,

mistrz stolarski, Września.